

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

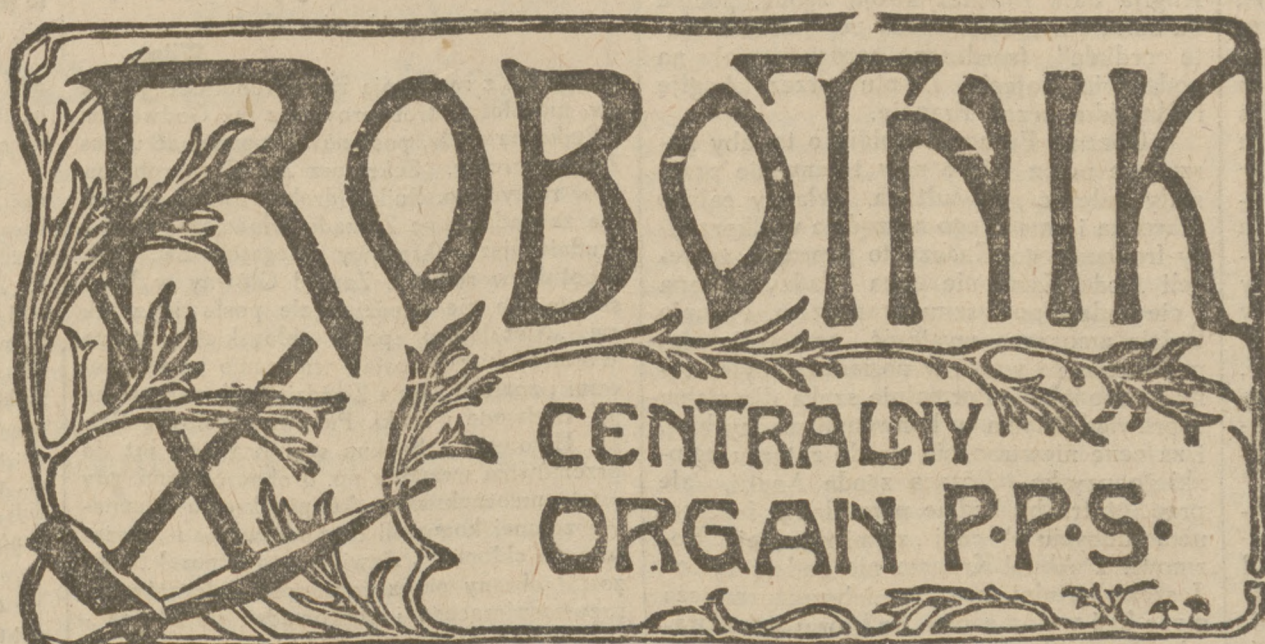
Warunki prenumeraty

W Warszawie z odnoseniem miesięcznie Zł. 3.50 bez odnosenia " 3.- na prowincji miesięczn. " 3.50 zagranicą " 5.50 Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120 13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Geny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 " zwyczajne 15 " drobne za jeden wiersz 10 " Geny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu Ogłoszenia w niedzielę, o 25% drożej Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% "

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Arbitraż.

Magnaci łódzcy nie raczyli wdać się w bezpośrednie rokowania ze strajkującymi robotnikami przemysłu włóknistego. Na wszystkie żądania odpowiadali butnym i bezwzględnie: nie. Gdy Rząd wezwał ich na konferencję z robotnikami do Warszawy, okazali, że nie przyjadą, ponieważ niczego w swojej decyzji zmienić nie myśleli.

jęktem wielkiej zwyżki cen, motywując to kosztami produkcji. Nie mogliśmy sprawdzić ich kalkulacji, ale zagroziliśmy im zniżką cła od przywożonego cukru — i to poskutkowało...

Premier Grabski stwierdził tedy, chociaż w sposób delikatny, że kalkulacje cukrowników były rozmyślnie fałszywe.

W danym, łódzkim wypadku jedno jest jasne: jeżeli wyrok w poczuciu robotników będzie niesprawiedliwy i krzywdzący, to walka będzie tylko odroczone, a eksperyment arbitrażowy woźle, moający w pewnych warunkach ładu i skraćcać zatargi, nie będzie miał powodzenia.

Sytuacja w przemyśle włóknistym.

Komisja arbitrażowa nie doszła do porozumienia co do osoby arbitra.

(Telefonom).

Łódź, 10 grudnia.

Dziś, o godz. 4 po poł., w lokalu Inspektora pracy III okręgu, odbyło się posiedzenie Komisji arbitrażowej, pod przewodnictwem okręgowego inspektora Wojtkiewicza.

Ze strony przemysłowców obecni byli: Rumpel, Gutke, dyr. Pawłowski. Związki Zaw. reprezentowali: tow. pos. Szczerkowski — Związek klasowy, Kazimierzczak — Zw. „Praca” i pos. Harasz — Związek „chadecki”.

Przewodniczący Wojtkiewicz zaznaczył, że należy ustalić regulamin obrad, a mianowicie — co jest przedmiotem zatargu w przemyśle i podlega rozstrzygnięciu komisji arbitrażowej.

Inż. Rumpel, w imieniu przemysłowców, oświadczył, że jak długo niema wybranego superarbitra, nie można omawiać żadnych spraw.

Pos. Harasz wyraził życzenie, aby sprawa mniej sporne wyjaśnić odrazu i aby je w komplecie zatwierdziła komisja arbitrażowa.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że uważają za przedmiot zatargu w przemyśle następujące kwestje:

- 1) podwyżkę płacy, opartej na podstawie cennika styczniowego; 2) zawarcie i ustalenie terminu umowy w sprawie stosowania ustalonych przez komisję arbitrażową płac, oraz sposobu uregulowania płac na przyszłość, na wypadek wzrostu drożyzny.

W dzisiejszym numerze: Obalenie ministra Miklaszewskiego. Oświadczenie Z. P. P. S. w Sejmie. Arbitraż w sprawie żądań robotników przem. włóknistego. Burzliwe morze Śródziemne. Tanger i Marokko (kor. wł.) Zjazd niemieckiej S. D. w Polsce.

„Niezależni“ warcholi w Wilnie.

„Ug“ dla akademików.

Napad na pociąg pod Krakowem.

Wolne miejsca (według danych Urzędu pośr. pracy).

wielkiego morza, omywającego brzegi trzech kontynentów, przekona, ile palnego materiału nagromadziło się tam.

Tuż przy wejściu z Atlantyku do morza Śródziemnego, naprzeciw Gibraltaru na najbardziej na północ wysuniętym skrawku Marokka, znajduje się Tanger, miasto, którego znaczenie dla komunikacji międzynarodowej, dla handlu i strategii jest zbyt wielkie, aby jedno tylko z mocarstw europejskich miało doń pełne prawo.

Dzięki rywalizacji i zazdrości kilku państw, spoglądających pożądanym wzrokiem na to miasto, Tanger korzysta z pewnego rodzaju „niezależności“, to znaczy, że nie będąc zależny formalnie od żadnego z wielkich mocarstw, znajduje się pod panowaniem aż kilku.

Regulamin obrad nie został ustalony dla tego, iż przemysłowcy sprzeciwili się omawianiu jakichkolwiek spraw przed wyborem superarbitra.

Na początku posiedzenia poruszona była również sprawa dopuszczenia rzeczoznawców. P. Wojtkiewicz nie dopuścił rzeczoznawców, co spotkało się z protestem posła Szczerkowskiego i z żądaniem wpisania tej sprawy, jako spornej, do protokołu.

Co do osoby superarbitra, przedstawiciele robotników zaproponowali następujących kandydatów: pos. Waszkiewicz, wice-marszałka tow. Moraczewskiego, Artura Śliwińskiego. Przemysłowcy nie zgodzili się na te kandydaty, proponując, ze swej strony: b. prez. m. Warszawy Drzewieckiego, Okolskiego, prez. Zw. przem. metalowego, oraz prof. Rybarskiego. Delegaci robotników zgłosili wobec tych kandydatów sprzeciw.

Przewodniczący, insp. Wojtkiewicz skontaktował, że nie doszło do polubownego wyboru superarbitra, o czym zakomunikuje natychmiast Min. Pracy.

Na wniosek tow. posła Szczerkowskiego, obie strony wyraziły życzenie pod adresem Rządu, aby natychmiast wyznaczył superarbitra.

Burzliwe morze Śródziemne.

PALACA KWESTJA. — OGNISKO NIEPOKOJU. — TANGER. — MAROKKO.

Londyn, 5 grudnia.

Zatarg angielsko - egipski wysunął na widowie polityczną zagadnienie międzynarodowe wielkiej wagi, które od dziesiątków lat co pewien czas grozi niebezpiecznymi powikłaniami i stanowi źródło niestającego niepokoju. Jest to zagadnienie morza Śródziemnego i Afryki Północnej; fale niepokoju, odbijające się od brzegów Marokka, Algieru, Tunisu, Tripolisu, Egiptu, dochodzą do Palestyny i Syrii, przelewają się do morza Czerwonego, groźny ich pomruk zlewa się z wrzawą wojenną.

idącą z półwyspu Arabskiego, z Iraku, Hedżasu, świętej Mekki. Angielski minister spraw zagranicznych p. Austen Chamberlain, udając się w podróż do Rzymu dla pokazania światu, jak wysoko ceną Ligę Narodów, więcej będzie mówił w Paryżu z p. Herriotem o sprawach śródziemnomorskich i więcej o tych samych sprawach będzie miał do pogadania w Rzymie z p. Mussolinim, aniżeli z członkami Rady Ligi Narodów o bieżących sprawach Ligi.

Pobieżny przegląd położenia w krajach nieeuropejskich, przylegających do

Nie mówimy gołostownie, nie są to podejrzania, lecz fakty. Premier Grabski w jednej ze swoich mów budżetowych powiedział: cukrownicy przyszli do nas z pro-









